

MAREK TUSZEWICKI

O WIELOJĘZYCZNOŚCI ŻYDOWSKICH DZIECI

– WPROWADZENIE DO LEKTURY

Spółczesność Europy, niejednorodna etnicznie i kulturowo, od wieków odznaczała się bogactwem językowym. W granicach państw posługiwano się rozlicznymi dialektami języka dominującego, obok których na szczególnych zasadach funkcjonowała łacina. Poza nimi słyszano się nierzadko odmienne języki mniejszości i języki pomocnicze, lecz szerokie rzesze ludności nie znały i w zasadzie nie potrzebowały innej mowy poza własnym, lokalnym narzeczem. Tymczasem wielojęzyczność stanowiła ważny element kultury Żydów aszkenazyjskich, towarzyszyła im na co dzień: w innym języku modlili się, w innym mówili między sobą, a w jeszcze innym, choćby znali go bardzo pobieżnie, rozmawiali z obcymi. Ich dzieci od najmłodszych lat przyzwyczajały się do tej różnorodności. W takich warunkach dorastały, uczyły się i wychowywały, czerpiąc chętnie ze wszystkich dostępnych im źródeł.

Pierwszym językiem dzieci żydowskich był jidysz, który w bardzo tradycyjnych domach można usłyszeć do dziś. Od wieków język ten kojarzył się z bliskością matki, dlatego nazywano go po prostu *mame loszn*, językiem matczynym. Posługiwano się nim zarówno w kręgu najbliższych, w gronie rodziny i przyjaciół, jak i w rozmowach z sąsiadami na ulicach i na rynkach miasteczek. Mimo wyraźnych różnic regionalnych był powszechnie rozumiany, dzięki czemu jednoczył Żydów zamieszkujących rozległe obszary Europy Środkowo-Wschodniej.

Aszkenazyjska wielojęzyczność miała dwojaki charakter. Aspekt wewnętrzny tego zjawiska wynikał z fundamentalnego znaczenia tradycji i stosunkowo szerokiego dostępu do edukacji religijnej. Święte księgi judaizmu spisano po hebrajsku i aramejsku. Na każdy z tych języków składało się kilka odmian (np. hebrajski biblijny, hebrajski misznaicki itd.), które funkcjonowały w powszechnej świadomości diaspory pod wspólnym mianem *loszn kojdesz* [język święty]. Dzieci poznawały je przez obserwację zwyczajów świątecznych oraz przysłuchiwanie się codziennym i odświętnym modlitwom dorosłych. Bliższy kontakt nawiązywały z nimi w szkołach religijnych, gdzie w pierwszej kolejności uczyły się liter alfabetu hebrajskiego, a z czasem poznawały fragmenty Pięcioksięgu. Ich wyobraźnię pobudzały opowieści o przygodach biblijnych bohaterów, pełne niezwykłych imion i egzotycznego słownictwa. Jidysz służył za język do nauki i interpretacji tekstów hebrajsko-aramaickich, dzięki czemu *loszn kojdesz* wzbogacał odziedziczony system językowy i stawał się charakterystycznym składnikiem dziecięcego idiolektu.

Zewnętrzna strona aszkenazyjskiej wielojęzyczności związana była natomiast z nieuniknionym wpływem kultury nieżydowskiej. W ciągu wielu wieków diaspora obcowała z językami otoczenia. Intensywny charakter tych kontaktów (np. na potrzeby handlu, a w przypadku dzieci – zabawy) zmuszał społeczność żydowską do przyswojenia sobie choćby podstaw mowy potocznej reszty społeczeństwa. Choć relacje pomiędzy najmłodszymi przedstawicielami obu społeczności, Żydów i chrześcijan, miały charakter ograniczony, to jednak w sferze językowej przynosiły wymierne efekty. Dzieci żydowskie wystawione były na wpływ języka otoczenia tym silniej, im częściej wychodziły poza sferę oddziaływania własnej kultury. Niejednokrotnie stawały się one pierwszymi ofiarami językowej akulturacji, szczególnie w tych miejscach, gdzie nie mogło ich przyciągnąć tradycyjne szkolnictwo (np. na wsi). Procesy te nasiliły się wraz z upowszechnieniem edukacji państwowej, w językach uznanych za urzędowe, potem zaś także w efekcie pojawienia się kultury masowej.

Bogactwo języka dzieci żydowskich ujawniało się najpełniej podczas gier i zabaw. Dziecięca aktywność twórcza nie narzucała ograniczeń i otwierała się na dostępne, często różnorodne wzorce. Wierszyki, rymowanki i wyliczanki stały się polem doświadczalnym, na którym obok jidysz dawały o sobie znać liczne zapożyczenia z *loszn kojdesz* i języków otoczenia. Obserwacja dziecięcych gier i zabaw pozwalała wyciągać wnioski również w szerszej perspektywie kultury aszkenazyjskiej, na temat jej mniej lub bardziej hermetycznego charakteru i wielojęzyczności. Nie powinno więc dziwić, że propagatorzy żydowskiej folklorystyki dostrzegli w tej twórczości cenny materiał etnograficzny.